NIK przeprowadził kontrolę w Lasach Państwowych

NIKomu niepotrzebny

Kordelas, kolacja, fortepian czy budowa Centrum – wszystko to można (lub pragnie się) finansować ze środków funduszu leśnego. Brak jasnych zasad wydatkowania pieniędzy z tego źródła jest jednym z końcowych wniosków po kontroli NIK. Wniosków, które pozostają martwe.

Stało się. Światło dzienne ujrzał raport Najwyższej Izby Kontroli, dotyczący wykorzystania środków finansowych ulokowanych w funduszu leśnym. Zaczyna się on zdaniem: *NIK negatywnie ocenia gospodarowanie środkami funduszu leśnego.* I dalej: *Kontrola wykazała nieprawidłowości w wykorzystaniu środków funduszu leśnego, dotyczące łącznie* ***96,1 mln zł****, tj. 4,4% ogółu wydatków tego funduszu w badanym okresie, w tym* ***56,5 mln zł*** *(58,8%) stanowiły niezgodne z prawem dopłaty dla nadleśnictw z tytułu wyrównywania niedoborów powstających przy realizacji zadań gospodarki leśnej.* Dostało się także Ministerstwu Środowiska za niedostateczną kontrolę podległej jednostki. Początek nie jest najlepszy. Ale, jak mawia przysłowie, im dalej w las, tym więcej drzew.

Na co fundusz?

Według Ustawy o lasach środki zgromadzone w funduszu leśnym wykorzystane być mogą na wyrównywanie niedoborów powstających przy realizacji zadań gospodarki leśnej; wspólne przedsięwzięcia jednostek organizacyjnych Lasów Państwowych, w szczególności w zakresie gospodarki leśnej; badania naukowe; tworzenie infrastruktury niezbędnej do prowadzenia gospodarki leśnej; sporządzanie planów urządzenia lasu; prace związane z oceną i prognozowaniem stanu lasów i zasobów leśnych; **inne zadania z zakresu gospodarki leśnej w lasach**. Dodatkowo, w przypadku wystąpienia klęsk, może być z tego tytułu finansowana walka z żywiołem czy stworzony fundusz stabilizacyjny. Można także zalesiać grunty niestanowiące własności Skarbu Państwa. I chyba właśnie te **inne zadania** pozwalają na dość swobodne dysponowanie pieniędzmi zgromadzonymi w funduszu.

Kolacja, kordelas

Bo jak inaczej można rozdysponować kwotę ponad 400 tys. zł wydaną przez CILP na „kolację"? Wyjaśnienie, jakie można odnaleźć na stronie DGLP brzmi, że Konferencja Ministerialnego Procesu Ochrony Lasów w Europie była najważniejszym wydarzeniem w dziedzinie leśnictwa, podczas którego przemówienie wygłosił dyrektor generalny LP, zaprezentowano pokaz multimedialny o Lasach, a całość uprzyjemniała muzyka z myśliwskich rogów. Imprezie towarzyszyły także postery promujące nasze rodzime leśnictwo oraz scenografia „leśna".

Zapytaliśmy Annę Malinowską, rzecznik prasową LP, także o kilka innych spraw związanych z wynikami kontroli. Zainteresowały nas mianowicie wydatki związane z zakupem: prezentów i gadżetów (84,7 tys. zł), Kordelasów Leśnika (51,9 tys. zł); kosztami funkcjonowania Komisji Kombatanckiej (22,7 tys. zł), publikacji reklam prasowych (14,6 tys. zł), zakupami na potrzeby Kolegium Lasów Państwowych (9,3 tys. zł), wydruku materiałów konferencyjnych z okazji 50-lecia Zakładu Mechanizacji Leśnictwa SGGW (8 tys. zł). Zainteresowała nas także zwłoka w zwrocie wadium za usługi lotnicze – w jednym z postępowań (2005 r.) zwłoka wyniosła **155 dni**, a w trzech innych (latach 2005, 2007 i 2008) odpowiednio **1177**, **451** i **91 dni** od dat zawarcia umów z wykonawcami – na kwotę **2,2 tys. zł**.

NIK negatywnie ocenia gospodarowanie środkami funduszu leśnego – tak brzmi pierwsze zdanie raportu Najwyższej Izby Kontroli

W odpowiedzi dowiedzieliśmy się, że realizacja zadań związanych z działalnością Kolegium LP (statutowy organ opiniodawczo-doradczy dyrektora generalnego LP), Komisji Kombatanckiej (organ doradczo-opiniodawczy, powołany decyzją DGLP, mający za zadanie badanie i utrwalanie dziejów leśnictwa polskiego) Kordelasów Leśnika Polskiego, traktowane są jako wspólne przedsięwzięcia jednostek organizacyjnych LP. Podobnie jest z publikacją reklam prasowych, które dotyczyły zagadnień wspólnych dla całej organizacji, np. informacji o wprowadzeniu nowych zasad sprzedaży drewna. Jeśli chodzi o materiały konferencyjne z okazji 50-lecia zakładu Mechanizacji Leśnictwa SGGW, to materiały te zostały wydane na podstawie porozumienia zawartego z SGGW. Dotyczyły one mechanizacji prac leśnych w LP. Odnośnie pozostałych zarzutów, w sprawie Prawa Zamówień Publicznych, było to rzeczywiste uchybienie ze strony DGLP, które zostało niezwłocznie naprawione.

Muzykalny Bank Genów

Zaciekawił nas także... **fortepian** dla Leśnego Banku Genów w Kostrzycy. Fakt, nie został on zakupiony, gdyż *w efekcie kontroli* [NIK] *LBG zrezygnował z przedmiotowego zakupu*. Nie wiedzieliśmy czemu ma służyć zakup tego instrumentu przez jednostkę, która gromadzi i przechowuje zasoby genowe drzew i krzewów leśnych. W odpowiedzi dyrektor LBG napisał, że *fortepian miał służyć uatrakcyjnieniu i reklamie LBG Kostrzyca i przyciągnięciu turystów wypoczywających w Sudetach do LBG Kostrzyca. W dniach organizowanych koncertów odwiedzający LBG mieliby zapoznać sie także z:*

- *funkcjonowaniem LP i realizowanymi przez nasze przedsiębiorstwo zadaniami związanymi z pozaprodukcjnymi funkcjami lasów, finansowanymi przez funkcję produkcyjną i zapoznanie ich z działalnością LBG Kostrzyca podczas wykładów okolicznościowych;*
- *reklamą bazy noclegowej w celu zwiększenia obłożenia miejsc noclegowych;*
- *reklamą nowego w Lasach Państwowych Arboretum leśnego*.

Dowiedzieliśmy się także, że umieszczenie tego zakupu na liście planowanej nie wiąże się bezpośrednio z jego kupnem ze środków funduszu (aczkolwiek finansowanie LBG z tego źródła waha się od 60 do 80%), lecz musi znaleźć się w planie finansowym jednostki. **20 tys. zł**, które miał kosztować, pokryć chciano z zewnętrznego źródła, czyli znajdując sponsora. Niestety, takowy się nie zgłosił. Niemniej raport o fakcie tym wspomina, a ja o tym fakcie, aby nie „gdybać", informuję. Wszak pomysł jest ze wszech miar interesujący.

Nadzór

Pytaliśmy także o kwestie zawyżania, zaniżania i odstąpienia od egzekucji środków pochodzących z wyłączenia gruntów z produkcji leśnej na terenie RDLP w Krośnie. Także w tej dyrekcji, według raportu, z funduszu leśnego pokrywano część kosztów nadzoru nad gospodarką leśną w lasach **niestanowiących** własności Skarbu Państwa. Odpowiedź z dyrekcji krośnieńskiej mówi, że podjęto wszelkie środki, aby sytuacja taka nie miała już miejsca. Oznacza to, że nadleśniczowie zostali (pisemnie) poinstruowani o konieczności kwartalnej informacji o dacie faktycznego wyłączenia gruntów leśnych z produkcji. W przypadku nadzoru lasów niepaństwowych prowadzonego przez jednostki LP, jeśli takowy nie ma 100% pokrycia przez starostwo, nadzór nie jest podejmowany.

Cel

Zapytaliśmy także o budowę Centrum Edukacji Leśnej w Nadleśnictwie Celestynów – *wpisanie do protokołu z postępowania błędnej kwoty wartości zamówienia, niższej niż wynikająca z kosztorysów inwestorskich i cen rynkowych, oraz błędnie obliczonej kwoty wadium – ustaloną na podstawie błędnie wpisanej do protokołu postępowania wartości zamówienia*. Zaciekawiła nas także sprawa pomyłkowego, dwukrotnego, obciążenia funduszu leśnego kosztami zakupu materiałów budowlanych na potrzeby budowy Centrum.

Odpowiedź brzmiała, że **nieprawidłowości te miały faktycznie miejsce**, lecz zostały wykryte w czasie kontroli wewnętrznej (wynikiem której były zmiany personalne zarówno w nadleśnictwie, jak i RDLP), a spowodowane były niedostatecznym nadzorem kierowniczym i zwykłą ludzką pomyłką (podwójne księgowanie). Kontrola NIK nastąpiła już w okresie „naprawczym", a obecnie otwarte już Centrum znajduje się pod nadzorem tak RDLP w Warszawie, jak i DGLP. A sam NIK we wniosku pokontrolnym stwierdził, że mimo nieprawidłowości pozytywnie ocenia gospodarowanie środkami funduszu leśnego w Nadleśnictwie.

Zaszłości

Kwestii Eko-Sękocina i wielu innych nie będziemy poruszać. Na stronie DGLP można odnaleźć odpowiedź na „zarzuty" NIK.

Jakie zatem zalecenia pokontrolne wystosował NIK? Wybierając co ważniejsze (skierowane do DGLP): staranne przygotowywanie projektów planów finansowo-gospodarczych PGL LP, zaniechanie wydatkowania środków funduszu leśnego na zadania spoza katalogu, określonego w art. 58 Ustawy o lasach oraz zlecania podległym jednostkom organizacyjnym Lasów Państwowych finansowania ww. zadań ze środków tego funduszu, skuteczne doprowadzenie do realizacji wniosku NIK z 1997 r., dotyczącego odzyskania do funduszu leśnego środków wydatkowanych na budowę osiedla „Eko-Sękocin".

W odpowiedzi *Dyrektor Generalny Lasów Państwowych poinformował m.in., że zobowiązał dyrektorów rdLP oraz dyrektorów zakładów o zasięgu krajowym do ścisłego przestrzegania obowiązujących przepisów w zakresie wydatkowania środków funduszu leśnego oraz do realizacji ww. wniosków, w tym: starannego przygotowywania projektów planów finansowo-gospodarczych PGL LP, zaniechania finansowania ze środków funduszu leśnego zadań spoza katalogu określonego w art. 58 ustawy o lasach, egzekwowania terminowego przekazywania przychodów funduszu leśnego z tytułu wyłączenia gruntów z produkcji leśnej. Ponadto poinformował o zamierzanym sposobie realizacji wniosku, dotyczącego osiedla „Eko-Sękocin", poprzez przekazanie na fundusz leśny środków, poniesionych na wydatki z tego tytułu, z kapitału własnego DGLP, co zostało uwarunkowane opinią biegłego rewidenta.*

Komentarz

Podsumowanie będzie nieco inne. *De facto* wszystkie (prawie) wydatki w LP można „podciągnąć" pod fundusz leśny. Czy to edukacja, czy inwestycja, czy działanie wspólne. Brak przejrzystych zasad daje pole do popisu wyobraźni, a tą często ciężko jest poskromić.

I jeszcze jedno – czytając raport i odpowiedzi na „zarzuty" NIK, nie można pozbyć się jednej myśli – komu jest on potrzebny? Skoro zalecenia pokontrolne z roku 1997 dotyczące zwrotu środków wykorzystanych na budowę Eko-Sękocina zostały, delikatnie mówiąc, zapomniane i nikt jakoś wyjątkowo tematu tego nie drążył (aż do kolejnej kontroli), to po co wydawać nasze, podatników, pieniądze na jednostkę nie mającą żadnej realnej władzy? Jeśli kontrola wewnętrzna LP działa w sposób skuteczny i szybki (jak dowodzi kontrola w Nadleśnictwie Celestynów), po co jeszcze NIK? Czemu wyniki kontroli publikowane są dopiero po roku od jej zakończenia? A może to LP niewiele sobie z raportu robią?

Bartosz Szpojda

PS. Mamy też prośbę do DGLP – skoro zwiększanie świadomości ekologicznej i edukowanie oraz promocja mogą być finansowane z zasobów funduszu leśnego (nie wspominając o działaniach wspólnych wszystkich jednostek), proponujemy, aby LP wykupiły prenumeratę „Lasu Polskiego", czasopisma, które już od 1921 r. edukuje i kształci leśników (i nie tylko), wszystkim swoim pracownikom. Spełniamy wszak wszystkie warunki.

